

# Wracając do Różewicza

**T**wórczość zmarłego w 2014 roku Tadeusza Różewicza wciąż inspiruje do nowych odczytań, pozostając źródłem przemyśleń, hipotez badawczych, dyskusji. Zainteresowanie dorobkiem twórcy, różnorodnością form gatunkowych, rozległością tematyki, zadziwiająco aktualnej mimo upływu lat, wdzięcznym materiałem dla teatralnych inscenizacji i radiowych adaptacji, świadczy o wielkim potencjale, nośności, uniwersalności, nadążaniu za duchem czasów, stając się świadectwem nieśmiertelności poety, prozaika, dramaturga. To dokonania na miarę wszechczasów, nowoczesne i awangardowe, także w zakresie rozwiązań językowych, silnie umocowane w tradycji, przetwarzanej w sposób twórczy, recyklingowy. Przejaawy zainteresowania jego dorobkiem są wielorakie. Nie pozostaje on autorem narzuconym w kanonie lektur szkolnych czy programach studiów polonistycznych, lecz kimś stale obecnym w dyskursach naukowych, podejmowanych w ciągle ukazujących się na temat jego dorobku i biografii książkach, w odkrywanych i reinterpretowanych wątkach twórczości, czego przykładem są poddane recenzji w niniejszym tomie monografie: Magdaleny Grochowskiej *Różewicz. Rekonstrukcja*<sup>1</sup> i *Braterstwo poezji*<sup>2</sup> w opracowaniu Emila Pasierskiego.

Jego obecność zaznacza się z równym powodzeniem w repertuarach teatralnych i radiowych, by przywołać przykład *Pułapki*, wystawianej od ubiegłego roku na deskach Teatru Miejskiego w Gdyni<sup>3</sup>. Pozostaje klasykiem, tłumaczonym na wiele języków obcych, twórcą o ustalonej, wysokiej pozycji, którego dokonania bezustannie inspirują kolejne pokolenia czytelników i badaczy. Sztuki, poezja czy proza, by wymienić najważniejsze dziedziny jego twórczości, żywo rezonują w czasach współczesnych, wchodząc w dialog z dokonaniem jego następców po piórze. Paradoksalnie, Stary Poeta, niezbyt się zestarzał, nie pozostał twórcą przypominanym z okazji kolejnych rocznic śmierci czy urodzin, aczkolwiek te właśnie są okazją do ogłaszanych konferencji, numerów tematycznych czasopism czy jubileuszowych monografii. Powroty Tadeusza Różewicza, reinterpretacje, nawiązania i dialogi świadczą o tym, że uprawiany przez niego twórczy recykling, wiersz Różewiczowski, mówienie ze ściśniętym gardłem, ale też humor, zabawa językiem, eksperyment (nie tylko sceniczny), pozostają aktualne i ważne.

<sup>1</sup> Omówienie recenzji K.M. Tomali *Udana próba rekonstrukcji. O pierwszej części biografii Różewicz. Rekonstrukcja* Magdaleny Grochowskiej w dalszej części wstępu.

<sup>2</sup> Recenzję tę również omawiam w dalszej części wstępu.

<sup>3</sup> Premiera miała miejsce 7 maja 2022 roku, sztukę wyreżyserował Krzysztof Babicki.



**Tadeusz Różewicz podczas wręczenia Doctora Honoris Causa  
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach,  
25 czerwca 2009 r.  
Narodowe Archiwum Cyfrowe (NAC)**

Numer „Litterariów Copernicana”, na który składają się propozycje kolejnych odczytań wybranych aspektów tej wielowątkowej twórczości, jest świadectwem potrzeby powrotu do Różewicza, badawczej, intelektualnej przygody z dziełem i osobą poety z Radomska. Zaprezentowane w niniejszym tomie rozprawy dotyczą różnych obszarów twórczości Różewicza, skupiając się na analizach poszczególnych wierszy rozpatrywanych też w kontekście utworów innych poetów (Czechowicza, Leśmiana), czy okoliczności ich powstania, związku z regionem, np. ważnych dla autora Sudetów. Twórczość Różewicza z równym powodzeniem wpisuje się w kontekst rozpoznań tradycyjnymi metodami badawczymi – analizą i interpretacją, wspartymi na warsztacie historyka i teoretyka literatury, jak też nowszymi narzędziami spod znaku *gender*, *queer*, humanistycznego zwrotu ku rzeczom czy *animal studies*.

Interesującym źródłem badań stała się w ostatnim czasie korespondencja Różewicza, wcześniej z Jerzym Nowosielskim (Różewicz [&] Nowosielscy 2014; też: Czerni 2011), stosunkowo niedawno za sprawą bloku listów, przygotowanych przez Krystynę Czerni,

z Ryszardem Przybylskim (2019), zbiorem wzbogaconym o rozmowy z autorami listów. Korespondencja ta odsłania nieznane oblicze twórcy, dopełniane też przez książki dotyczące jego biografii, takie jak wspomniana monografia Grochowskiej, czy w innym zakresie skromniejsze opracowanie wątków ścisłych związków Różewicza z regionem śląskim (szczególnie z miejscami zamieszkania), przedstawione w książce *W drodze* Wojciecha Brovarnego (2022).

Wspomniany wyżej autor w studium *Tadeusz Różewicz w Sudetach* podjął się również zbadania utworów poety poświęconych tematyce karkonoskiej, powstałych na przełomie XX i XXI wieku, w swoich analizach posługując się narzędziami geokrytyki, łącząc je z perspektywą historyczną i nowym regionalizmem. Autor stawia szereg pytań, m.in. o związek twórczości i biografii Różewicza z procesem polonizowania Sudetów, rekonstruuje poetykę jego dzieł, w których dostrzega dialog z przeszłością, topografią, dziedzictwem materialnym i kulturowym Sudetów, stara się wskazać, które ze składników sudeckiej tradycji i miejscowej historii poeta włączył do swoich dzieł, dochodząc do wniosku o silnym związku twórcy *Wodospadu Szklarki* z tym regionem i świadomym jego podkreślaniami, zaznaczaniu swojej obecności w życiu społecznym, kulturze, związku z przyrodą.

Tekst Janusza Waligóry „*Srebrną głowę nieść w dłoniach...*” *Tropy Czechowiczowskie i ścieżki własne we wczesnej poezji Tadeusza Różewicza* koncentruje się na wskazaniu wpływów awangardowej poetyki Józefa Czechowicza, widocznych zwłaszcza w tomikach *Niepokój* i *Czerwona rękawiczka*. Autor artykułu zestawia wiersz *Matka powieszonych* z *Żalem* Czechowicza, dostrzegając w obu utworach podobne motywy i obrazowanie, dochodząc do wniosku, że te pokrewieństwa są zapisem poetyckich poszukiwań autora *Niepokoju*, wypracowującego własną ascetyczną poetykę. Szczegółowa analiza obu utworów rzuca interesujące światło na inne wiersze Różewicza z połowy lat 40., w których krakowski badacz dostrzega ślady rewaloryzacji zarówno elementów eksponowanych na pierwszym planie, jak też szczegółów i poetyckich motywów tła. Zwraca uwagę na elementy topografii, kolorystykę, kontrast mroku i światła, na ważną u obu poetów postać matki i takie detale, jak twarz, usta, głowa czy księżyc, ten ostatni niejednokrotnie postrzegany jako podstawowy składnik słownika poezji.

Dariusz Szczukowski z kolei w swoim artykule „*Błądzący poeci*”. *Tadeusz Różewicz i Bolesław Leśmian* bada wzajemne relacje pomiędzy twórczością obu uznanych twórców, wskazując na te cechy, które świadczą o wpływie autora *Łąki* na dokonania poety z Radomska. Według autora artykułu, choć wydaje się, że jest to wpływ nieoczywisty, pojawiający się też w nieoczywistych kontekstach, to dokładniejsze wejrzenie w całość twórczości Różewicza: od wczesnych wierszy, poprzez eseistykę i senilia, pozwala zauważyć oddziaływanie Leśmiana, zestawianego przez Różewicza ze Staffem, podziwianym przez niego Mistrzem, który inspirował się również poezją autora *Niepokoju*, zwłaszcza w ostatnim zbiorze poezji. Autora artykułu interesuje zwłaszcza wiersz *Labirynty*, którego bohaterem jest Leśmian, „wpisany” w poetycką metaforę labiryntu jako obrazu nieprzynoszącego poczucia zadomowienia i pewności sensu obranej drogi poetyckiej. Wiersz podszyty niepewnością, zwątpieniem, poczuciem wewnętrznego pęknięcia przynosi pesymistyczną diagnozę przygodnej, iluzorycznej drogi poetyckiej – zawikłanego labiryntu określonego przez błądzenie i niewiarę w moc poetyckiego słowa, w jego sensotwórczą wartość.

Anna Filipowicz, interpretując Różewiczowski „*zwrot ku rzeczom*”. *O butach poety z utworu Alederrida*, z tomu *Kup kota w worku*, stawia pytanie, na ile możliwe jest odczytanie

Różewiczowskich realiów w perspektywie popularnego obecnie, znaczeniowo nośnego „zwrotu ku rzeczom”. Autorka skupia się na znanym motywie butów, przedstawionym poetycko i plastycznie, zakorzenionym też w tradycji (*Para butów* Vincenta van Gogha), wykorzystanym w badawczej refleksji nad rolą przedmiotów codziennego użytku w kształtowaniu naszej tożsamości, także w jej kontekście społeczno-kulturowym. W drobiazgowej analizie, uwzględniającej kody epistemologiczne, ontologiczne i etyczne, udowadnia postawioną na początku tezę o sprawczości rzeczy, poszerzających antropocentryczny horyzont o nowe możliwości.

Przemysław Dakowicz w artykule „*To także Różewicz... Autor Niepokoju jako pisarz dla młodzieży*” skupia się na mało znanych tekstach prozatorskich Różewicza, opublikowanych w latach 1952–1953 na łamach „*Płomyka*”, pisma dla młodzieży. Mają one charakter propagandowy i utrzymane są w poetyce socrealistycznej tendencyjności, skupionej na prezentacji osiągnięć cywilizacyjnych, społecznych i technicznych komunistycznych Węgier, co jest tematyką *Gwiazd Budapesztu* oraz hagiograficznego nieomalże ujęcia zasług bohatera wiersza *Towarzysz Marian*, jego ostatnich chwil przed heroiczną śmiercią podczas walki z niemieckim okupantem. Podobnie jak reportaże zamieszczone w *Kartkach z Węgrzech* – pokłosa stypendium Różewicza – także te utwory można postrzegać jako próbę kompromisu pomiędzy chęcią zachowania standardów wysokiej twórczości artystycznej oraz wierności narzucanych w okresie PRL i dyktatury stalinizmu hasłom komunistycznej propagandy sukcesu.

Gdański badacz, Krystian Maciej Tomala w eseju *Stary poeta wysiaduje* podjął próbę analizy mechanizmów procesu twórczego Różewicza poprzez przyłożenie do jego dokonań narzędzi badań kulturowych, zwłaszcza antropologicznych, *gender studies* oraz studiów nad męskością w perspektywie zwrotu biologicznego. Skupiając się na metaforach fizjologicznych (wysiadywanie, przeżuwanie, porodu i defekacji, z wykorzystaniem kluczowej metafory „kuwady”) i odnosząc je do roli poety i poezji, uczynił je kluczem interpretacyjnym, przydatnym do opisu poetyckiej (nie)świadomości Różewicza. Inspirujące okazuje się zestawienie twórcy z bohaterką jego dramatu *Stara kobieta wysiaduje*, pozwalając dostrzec zaskakujące analogie, ujawniające się w całej twórczości autora, nierzadko kreujące poetę na „przeżuwacza” dorobku kulturowego, wydalającego go w postaci własnego tekstu.

Zainteresowanie Różewicza teatrem scenicznym jest czymś oczywistym, wielokrotnie odnotowywanym w pracach badawczych. Mniej zbadanym obszarem jest obecność Różewicza w radiu, którego – jak sam niejednokrotnie podkreślał – unikał, nie będąc jego sympatykiem. Istniejącą w tym zakresie lukę staram się uzupełnić, przyglądając się radiowemu potencjałowi sztuk autora *Pułapki*, uwzględniając zarówno jego wybrane sztuki, które doczekały się realizacji w radiowym teatrze wyobraźni, jak też śledząc wypowiedzi Różewicza na temat „niedostatków” teatru scenicznego, które – jak zauważam – mógłby rekompensować teatr radiowy, oferujący inne środki wyrazu. Punktem wyjścia w moich rozważaniach czynię pojęcie teatru niekonsekwencji, sposób jego rozumienia przez autora sztuk, dziełonych na poetyckie i realistyczne, poddawanych oglądowi w *Językach teatru*, będących zapisem rozmów z Kazimierzem Braunem (1989).

Wyczucie sceniczne Różewicza, jego wyobrażenia plastyczna prowadziły nierzadko do krytycznego oglądu rezultatów teatralnych adaptacji jego sztuk. Jak zauważam, twórca ceniący walory słowa, kreującego rozproszoną rzeczywistość, mistrzowsko operujący poetyką fragmentu, recyklingu i otwartego zakończenia, często skupiał się na akcji wewnętrznej,

a te cechy jego sztuk nie zawsze udawało się twórcom scenicznych inscenizacji przełożyć na język teatru. Toteż w swoim artykule staram się pokazać, w jaki sposób teatr radiowy, operujący audialnymi środkami wyrazu, może być pomocą w uzupełnianiu tych braków. Rozpatruję tym samym, zaznaczony w tytule artykułu, radiowy potencjał teatru Różewicza.

Zbiór studiów i recenzji dopełnia *Wspomnienie o Marii Janion*, zamieszczone w dziele *Mistrzowie*, kreślące sylwetkę twórczyni *Gorączki romantycznej*, której dokonań naukowych, odkryć badawczych nie sposób opisać w krótkim szkicu, toteż ograniczony został do zasygnalizowania najważniejszych jej aktywności i pól badawczych. Renesansowa osobowość, oznaczająca wszechstronność, erudycyjność, wyczulenie na podstawowe wartości ludzkiej egzystencji: prawo do wolności, tolerancji, niezależności poglądów, objawiała się też w zdolności komentowania, reagowania na to, co działo się zarówno w świecie nauki, literatury, jak też polityki. We wspomnieniu o Janion skupiam się przede wszystkim na tym fragmencie jej zainteresowań, który związany był z twórczością Różewicza, w tym z wysoko przez nią cenionym dramatem *Pułapka*, a poprzez niego oświetlam także wątek przyjaźni Mistrzynie z Ryszardem Przybylskim, darzącym twórczość poety z Radomska i jego samego wielką atencją i podziwem.

Świadectwem zainteresowania twórczością Różewicza są, jak już wspomniałam, ukazujące się książki poświęcone biografii duchowej, oświetlające czy rekonstruujące genezę jego utworów, kształtowanie poglądów i sądów o współczesności, także postaw i stanów będących poniekąd wstydlivym tabu, takim, jakie narosło wokół jego stosunków rodzinnych (żydowskie korzenie matki, Stefanii, czy niełatwe relacje z synami, także jego stany depresyjne czy sprawa konfliktu ze środowiskiem literatów oraz „zatargu” związanego z przeszłością partyzancką w AK). W subtelny sposób, z wyczuciem, z literackim i reporterskim zacięciem kwestie te rekonstruuje Magdalena Grochowska w pierwszej części obszernej książki o Różewiczu, którą zrecenzował Krystian Maciej Tomala, doceniając walory poznawcze i dokumentalne monografii, trafność interpretacji i barwny język, zdradzający reporterskie zacięcie, dociekliwość i dbałość o dokumentacyjną rzetelność.

Druga z recenzji dotyczy równie obszernej publikacji, jaką stanowi *Braterstwo poezji*, będącej zbiorem korespondencji, wierszy i dialogów prowadzonych przez Różewicza i Czesława Miłosza w latach 1947–2013, zebranych i opracowanych przez Emila Pasińskiego i opatrzonych obszernym wstępem Andrzeja Franaszka. W mojej opinii jest to dokument-świadectwo niespełnionego marzenia o starszym bracie, poszukiwanym przez Różewicza po tragicznej śmierci dobrze zapowiadającego się poety – brata Janusza. Także świadectwo kompleksu, chęci dorównania bratu, wypełnienia tej luki w domu rodzinnym i w przestrzeni poezji, spowodowanej śmiercią brata. Korespondencja i dialogi, także te poetyckie, jako że zarówno Różewicz, jak i Miłosz niejednokrotnie dedykowali sobie nawzajem wiersze, ale też polemizowali ze sobą, pokazuje niełatwe i nieoczywiste relacje pomiędzy twórcami, którzy mimo różnic w poglądach, także na poezję, darzyli się wzajemnym szacunkiem i przyjaźnią.

# Bibliografia

- Braun, Kazimierz [&] Tadeusz Różewicz. *Języki teatru*. Wrocław 1989: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Browarny, Wojciech 2022. *W drodze. Wrocław śladami Tadeusza Różewicza*. Wrocław: Wydawnictwo Warstwy.
- Czerni, Krystyna 2018. *Nietoperz w świątyni. Biografia Jerzego Nowosielskiego*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”.
- Przybylski, Ryszard [&] Tadeusz Różewicz 2019. *Listy i rozmowy 1965–2014*. Podała do druku, oprac. i wstępem opatrz. Katarzyna Czerni. Warszawa: Wydawnictwo Sic!.
- Różewicz, Tadeusz [&] Zofia i Jerzy Nowosielscy 2014. *Korespondencja*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Barbara Zwolińska